



Sygn. akt II UK 64/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 kwietnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka (przewodniczący)

SSN Romualda Spyt

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku F. H.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.
o emeryturę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 18 kwietnia 2018 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 9 czerwca 2016 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 czerwca 2016 r. Sąd Apelacyjny w (...) zmienił wyrok Sądu Okręgowego w O. z dnia 21 października 2015 r. oraz poprzedzającą go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O. z dnia 14 kwietnia 2015 r. w ten sposób, że przyznał F. H. prawo do emerytury od dnia 3 marca 2015 r.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiło ustalenie, że wnioskodawca (ur. w dniu 27 września 1954 r.) na dzień 1 stycznia 1999 r. legitymuje się wymaganym 25-letnim okresem ubezpieczenia oraz 15-letnim okresem pracy w warunkach szczególnych. W okresie od 1 lipca 1972 r. do 15 lipca 1977 r. (5 lat i 14 dni) i od 1 czerwca 1981 r. do 22 września 1990 r. (9 lat, 3 miesiące i 22 dni) był zatrudniony w Stacji Doświadczalnej (...) w P., odpowiednio - na stanowisku pracownika fizycznego i pracownika produkcji zwierzęcej - traktorzysty oraz w okresie od 15 lipca 1977 r. do 30 maja 1981 r. (3 lata 10 miesięcy i 15 dni) w Spółdzielni Kółek Rolniczych w Ś. na stanowisku kierowcy ciągnikowego.

W ocenie Sądu odwoławczego, wnioskodawca spełnia warunki do emerytury na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm.; dalej jako ustawa emerytalna) oraz § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm., dalej jako rozporządzenie). Co prawda Sąd Najwyższy niejednokrotnie wskazywał, że co do zasady przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach, jednak jednocześnie uznaje zgodnie, że zasada ta nie ma charakteru absolutnego i w szczególnych okolicznościach sprawy można od niej odstąpić. Zasadnym jest zatem twierdzenie, że przyporządkowanie branżowe ma znaczenie jedynie wówczas, gdy uciążliwość i szkodliwość danej pracy wynika z wykonywania jej właśnie w ramach danej branży. Natomiast w sytuacji, gdy stopień szkodliwości lub uciążliwości danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od gałęzi gospodarki, w której praca ta jest wykonywana, to brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych jedynie dlatego, że w załączniku została przyporządkowana do innego działu przemysłu. Jeżeli zatem pracownik w ramach swych obowiązków był narażony na działanie takich samych czynników, na jakie byli narażeni pracownicy działu przemysłu wspomnianego w załączniku, przez co praca zatrudnionych w tym dziale była pracą w szczególnych warunkach, to zróżnicowanie sytuacji tych pracowników jedynie z tego powodu naruszałoby zasadę równości w traktowaniu podmiotów

(osób) znajdujących się w tej samej sytuacji. Oznacza to, że pracą w szczególnych warunkach jest praca wykonywana przy takim samym oddziaływaniu szkodliwych czynników, niezależnie od branży, w jakiej jest świadczona, chyba że właśnie ze specyfiki tej branży wynika szkodliwość i uciążliwość warunków pracy.

Sąd odwoławczy wskazał, że odnosząc przedstawione tezy do realiów niniejszej sprawy, podnieść należy, iż z dokumentacji zgromadzonej w aktach osobowych ubezpieczonego wynika, że w spornych okresach zajmował się pracą kierowcy ciągnikowego, wykonując ją stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Zasadne jest uznanie tej pracy za pracę w warunkach szczególnych, mimo że nie była ona pracą w (ujmowanym ściśle) transporcie i łączności, jak również w zakresie szerokiego ujmowania pojęcia „transportu”, tj. przy uwzględnieniu poruszania się ciągnika (traktora) przy wykonywaniu również prac polowych (przy orkach, bronowaniu, koszeniu, zbiórce plonów, siana, słomy, wywożeniu obornika, dowożeniu kiszonki, wywożeniu szamba, dowożeniu wapna i tłucznia, prasowaniu słomy przy użyciu prasy ciągnikowej, wykonywaniu podorywek, wysiewaniu wapna na polach, posypywaniu dróg piaskiem, odbiorze zboża od rolników, dowożeniu beczkowitzem wywaru z gorzelnii i serwatki z mleczarni). W konsekwencji, ubezpieczony, wykonując w spornych okresach pracę na stanowisku kierowcy ciągnika, wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracę określoną pod poz. 3 działu VIII wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia, co oznacza, że legitymuje się 15-letnim okresem pracy w szczególnych warunkach i spełnia prawo do emerytury z tytułu wykonywania takiej pracy.

W skardze kasacyjnej organ rentowy zarzucił naruszenie prawa materialnego, a to art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy emerytalnej oraz § 2 ust. 1 i § 4 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia przez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że praca kierowcy ciągnika rolniczego zatrudnionego przy pracach polowych w sezonie oraz sporadycznie w transporcie w Stacji Doświadczalnej (...) w P. oraz w Spółdzielni Kółek Rolniczych w Ś., a zatem w branży rolniczej, gdzie przedmiotem działalności jest zasadniczo produkcja roślinna lub zwierzęca, jest pracą w warunkach szczególnych wymienioną w wykazie A stanowiącym załącznik do rozporządzenia w Dziale VIII

dotyczącym transportu i łączności pod poz. 3, gdzie wskazano prace kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gaśnicowych.

Wskazując na powyższy zarzut skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna jest usprawiedliwiona.

Zgodnie z art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy emerytalnej, ubezpieczonym urodzonym po 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy, tj. 1 stycznia 1999 r., osiągnęli okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa w wieku niższym niż 65 lat dla mężczyzn oraz okres składkowy wynoszący 25 lat. Przepisy dotychczasowe w rozumieniu art. 184 ust. 1 ustawy emerytalnej to przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z 1983 r. Według § 1 ust. 1 tego rozporządzenia, ma ono zastosowanie do pracowników wykonujących prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, wymienione w § 4-15 rozporządzenia oraz w wykazach stanowiących załącznik do rozporządzenia, przy czym w myśl § 2 ust. 1 okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Stosownie do § 4 ust. 1 rozporządzenia, pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki: 1) osiągnął wiek emerytalny wynoszący dla mężczyzny 60 lat; 2) ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że w świetle przepisów wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia, wyodrębnienie poszczególnych prac ma charakter stanowiskowo-branżowy. Pod pozycjami zamieszczonymi w kolejnych działach wykazu wymieniono bowiem konkretne stanowiska przypisane danym branżom, uznając je za prace w szczególnych

warunkach, uprawniające do niższego wieku emerytalnego. Przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości i uciążliwości i przypisanie ich do oddzielnych działów oraz poszczególnych stanowisk w ramach gałęzi gospodarki nie jest przypadkowe, gdyż należy przyjąć, że konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale gospodarki jest umiejscowione. Konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki. Oznacza to, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi (branży) gospodarki ma znaczenie istotne i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane w tym akcie prawnym. Nie można więc przyjąć, że istotny dla stwierdzenia wykonywania pracy w szczególnych warunkach jest wyłącznie rodzaj tej pracy, a bez znaczenia pozostaje okoliczność zatrudnienia pracownika w określonym sektorze gospodarki. Biorąc pod uwagę treść art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej, zgodnie z którym za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości psychofizycznej dla zdrowia ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia, należy przede wszystkim stwierdzić (ustalić i ocenić), czy konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w różnym stopniu w zależności od tego, w którym dziale przemysłu (gospodarki) jest umiejscowione. Jeżeli bowiem uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia konkretnej pracy wynika właśnie z jej branżowej specyfiki, to należy odmówić tego szczególnego waloru pracy wykonywanej w innym dziale gospodarki. Natomiast w sytuacji, gdy stopień szkodliwości lub uciążliwości danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której jest ona wykonywana, brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia została przyporządkowana do innego działu przemysłu (gospodarki). Jeżeli bowiem pracownik w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy narażony był na działanie tych samych czynników, na które narażeni byli pracownicy innego działu, w ramach

którego to działu takie same prace zaliczane są do pracy w szczególnych warunkach, to różnicowanie tych stanowisk pracy musiałoby być uznane za naruszające zasadę równości w zakresie uprawnień do ubezpieczenia społecznego pracowników wykonujących taką samą pracę. Z ustanowionej na gruncie art. 32 ust. 1 Konstytucji RP zasady wynika bowiem nakaz jednakowego traktowania podmiotów znajdujących się w zbliżonej sytuacji oraz zakaz różnicowania w tym traktowaniu bez przyczyny znajdującej należyte uzasadnienie w przepisie rangi co najmniej ustawowej. Zasady sprawiedliwości wymagają przy tym, aby różnicowanie prawne podmiotów (ich kategorii) pozostawało w adekwatnej relacji do różnic w ich sytuacji faktycznej jako adresatów danych norm prawnych (por. wyrok z dnia 13 lipca 2016 r., I UK 218/15, LEX nr 2108499 oraz z dnia 26 stycznia 2017 r., III UK 51/16, LEX nr 2258032 i powołane tam orzecznictwo).

Sąd drugiej instancji przyjął, że okresy pracy wnioskodawcy w Stacji Doświadczalnej (...) w P. oraz Spółdzielni Kółek Rolniczych w Ś. mogą być potraktowane tak jak okresy pracy kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych, zatrudnionych w transporcie (tego działu gospodarki dotyczy wykaz A dział VIII poz. 3) z uwagi na to, że prace te były przez niego wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy oraz „przy uwzględnieniu poruszania się ciągnika (traktora) przy wykonywaniu również prac polowych”. Stanowisko to nie może być uznane za trafne gdy uwzględni się, że za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia (art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej), zaś prace w narażeniu na te czynniki powinny być wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu (§ 2 ust. 1 rozporządzenia).

Po pierwsze, wbrew pogładowi Sądu drugiej instancji, prace kierowcy ciągnika w transporcie i w rolnictwie - mimo podobieństw - nie są tożsame, a w konsekwencji różny jest stopień narażenia osób wykonujących te prace na ekspozycję czynników szkodliwych dla zdrowia w obydwu wymienionych branżach. Z poczynionych w sprawie ustaleń wynika, że wnioskodawca był zatrudniony w spornych okresach jako kierowca ciągnika rolniczego w dziale rolnictwo (którego

dotyczy wykaz A dział X - „w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym”). Czyniąc błędne założenie, że istotne znaczenie ma jedynie rodzaj powierzonych prac w oderwaniu od branży, w której praca na tym stanowisku jest wykonywana, Sąd drugiej instancji przyjął, że praca traktorzysty (kierowcy ciągnika rolniczego), utożsamiona w zaskarżonym wyroku z pracą kierowcy ciągnika, mieści się w wykazie A dziale VIII - „w transporcie i łączności”, odnoszącym się do prac w tych działach gospodarki, a nie w rolnictwie. Tymczasem wykładnia językowa regulacji zawartej w wykazie A, dział VIII, poz. 3, przy uwzględnieniu przyjętej przez rozporządzenie kwalifikacji branżowo-stanowiskowej oraz systematyki przepisów, nie pozwala na kwalifikowanie *a priori* pracy kierowców ciągników lub kombajnów wykonujących pracę w rolnictwie jako pracy w szczególnych warunkach. Stanowiska te wymienione zostały w dziale VIII wykazu A dotyczącym prac „w transporcie i łączności”, a nie w dziale X obejmującym prace „w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym”. Nie ma przesłanek, aby zakładać, że wykonywanie prac na wskazanych stanowiskach - niezależnie od branży, w której praca jest wykonywana - związane jest z taką samą szkodliwością i uciążliwością pozwalającą na zaliczenie tego okresu jako uprawniającego do nabycia emerytury w obniżonym wieku. Umieszczenie stanowiska kierowcy ciągnika w dziale VIII – „w transporcie i łączności” łączy szkodliwość tej pracy nie z samym faktem prowadzenia takiego pojazdu, lecz z faktem jego prowadzenia przy uwzględnieniu specyfiki „technologii” pracy w transporcie i obciążeń psychofizycznych, których nie ma - jak uznał ustawodawca - przy wykonywaniu prac na wskazanych stanowiskach w rolnictwie, gdzie dominują prace polowe. O ile można by się zgodzić, że prace transportowe wykonywane przez wnioskodawcę jako traktorzystę można zaliczyć do prac w transporcie, a zatem do prac objętych poz. 3 działu VIII wykazu A - mimo że nie pracował on w przedsiębiorstwie transportowym - o tyle nie ma podstaw do potraktowania prac polowych jako prac w transporcie. Uwzględnienie w wykazie A, dziale VIII pod poz. 3 prac kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych nie oznacza, że należy uznać za pracę w szczególnych warunkach kierowanie tymi pojazdami przy jakichkolwiek innych zadaniach (rodzaju pracy) niż zadania transportowe. Prace uznane za wykonywane w warunkach szczególnych bez względu na miejsce ich wykonywania i rodzaj zostały wymienione w dziale XIV

zatytułowanym „prace różne”. Inne działy wykazu obejmują wymienione w nich prace w powiązaniu z rodzajami zakładów pracy lub ich częściami. Nie można uznać, że praca traktorzysty jest zawsze pracą „w transporcie”, także wówczas, gdy kierujący niczego nie transportuje, lecz wykonuje przy pomocy ciągnika rolniczego prace polowe (np. siew, orze, nawozi, spulchnia glebę, wykonuje opryski itp.).

Po drugie, uszło uwagi Sądu drugiej instancji, że z ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia wynika, iż w Stacji Doświadczalnej (...) w P. wnioskodawca był zatrudniony jako pracownik fizyczny, a następnie pracownik produkcji zwierzęcej - traktorzysta, „był na etacie traktorzysty i jak była praca, to był traktorzystą”. Jednak także „brał udział przy załadunku słomy, musiał (...) pracować w polu, nie tylko był traktorzystą”, zimą wykonywał remonty ciągników i maszyn rolniczych, zajmował się suszeniem zboża w magazynach, rozładowywał węgiel z wagonów oraz pracował w oborach przy bydle, zwał pasze, rozrzucał trociny rozrzutnikiem. Już tylko te ustalenia podają w wątpliwość trafność oceny Sądu odwoławczego, że w okresach tych wnioskodawca wykonywał obowiązki traktorzysty (kierowcy ciągnika rolniczego) stale i w pełnym wymiarze czasu pracy (§ 2 ust. 1 rozporządzenia).

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

r.g.